

Gracjan Pieszko (<https://orcid.org/0000-0001-6406-8432>)  
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Literackie obrazy zakonu krzyżackiego na przykładzie współczesnych polskich powieści

*„W zamian za to zostawiają w waszym skarbcu srebro, które wykorzystujecie nie na krzewienie chrześcijaństwa wśród pogan, ale do budowy potęgi zakonu. Łupicie więc Dzikich, rycerzy z Europy, a ostatnio za pieniądze daliście się skusić do najazdu na Kujawy Brzeskie! Jak najzwyczajni w świecie najemnicy! Czeskie królewiątka wykorzystało was we własnej rozgrywce o władzę. Przecież tam zabijaliście chrześcijan! Zygardzie, patrzę na to i nie mogę wyjść z podziwu! Jesteście arcymistrzami obłudy”*

(Cherezińska 2014: 435–436).

### 1. Wprowadzenie

Od setek lat polska historia związana jest z zakonem krzyżackim. Temat ten występuje również na gruncie literackim. Jako jeden z pierwszych autorów na większą skalę uczynił rycerzy krzyżackich bohaterami swojej powieści Henryk Sienkiewicz. Mimo, że nie był on pierwszym autorem poruszającym tę tematykę<sup>1</sup>, to właśnie jego wizerunek Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie stał się tym, który zdefiniował postrzeganie tej organizacji rycerskiej wśród współczesnych polskich autorów.

Celem niniejszego artykułu jest skonfrontowanie obrazu zakonu krzyżackiego wykreowanego przez Henryka Sienkiewicza z wizerunkiem Krzyżaków stworzonym przez autorów współczesnych polskich powieści, a tym samym udowodnienie słuszności tezy zakładającej istnienie wpływu sienkiewiczowskiego obrazu zakonu krzyżackiego na postrzeganie Krzyżaków przez współczesnych polskich autorów. W niniejszej pracy zostaną poddane analizie trzy współczesne polskie powieści opublikowane po 2000 roku, w których zakon krzyżacki jest bohaterem drugoplanowym, obdarzonym zawsze negatywnymi cechami i pełniącym rolę antagonisty. Zakon jako historyczna organizacja jest stosunkowo częstym wyborem autorów najnowszych

---

<sup>1</sup> Wcześniej pisał o Krzyżakach Józef Ignacy Kraszewski w utworze „Krzyżacy 1410. Obrazy z przeszłości”.

powieści. Autorzy posługując się zakonem jako narzędziem do opowiedzenia historii przedstawiają go z różnych stron, czyniąc braci zakonnych, zarówno fikcyjnych jak i historycznych, głównymi lub pobocznymi antagonistami. Daje się natomiast zauważyć tendencję twórców do przeplatania powieści z zakonem krzyżackim w tle elementami fantazy lub mistycyzmu, co sprawia, że literacki obraz zakonu do pewnego stopnia odbiega od jego wizerunku historycznego. „Zawisza Czarny” Jakuba Ćwieka, „Zawisza Czarny” Jacka Komudy oraz „Cykl Krzyżacki” Dariusza Domagalskiego nie są jednak jedynymi utworami literackimi<sup>2</sup>, w których występują rycerze krzyżacy, jednak z uwagi na mnogość materiału analiza zostanie zawężona do tych trzech powieści, ponieważ prezentują one Krzyżaków z różnych perspektyw. Wybrane powieści zostaną każdorazowo poddane analizie według następujących kryteriów: rodzaju organizacji, cech charakteru, używanej broni i pojazdów, wyglądu, sposobu walki, wrogów oraz znaków szczególnych. Przeprowadzenie analizy w taki sposób pozwoli udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu obraz zakonu krzyżackiego we współczesnych utworach pokrywa się z tym sienkiewiczowskim, czy też od niego odbiega, a jeśli tak, to w jaki sposób? W określeniu przyczyn inspiracji twórczością Henryka Sienkiewicza pomoże natomiast odniesienie do szeroko pojmowanej koncepcji intertekstualności.

## **2. „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza jako źródło nawiązań intertekstualnych**

Henryk Sienkiewicz dorastał pod panowaniem cara rosyjskiego. Żył bowiem w zaborze rosyjskim (Kosman 2010: 15). Z zapisków Juliana Krzyżanowskiego dowiadujemy się, że dzięki temu pisarz przez całe swoje dzieciństwo i życie zawodowe obserwował dążenia narodowowyzwoleńcze Polaków. Mrocznym piętnem na jego życiu odbiło się wspomnienie „rabacji galicyjskiej”. Ponadto Sienkiewicz jako młody człowiek bezpośrednio doświadczył wybuchu powstania styczniowego, którego jednymi z wielu uczestników byli członkowie jego rodziny. Zatem całe jego młode lata były naznaczone cierpieniem osobistym i narodowym, poczuciem niesprawiedliwości dziejowej, a także odczuwaniem potrzeby wsparcia swoich rodaków w ich, być może, chwiejącej się wierze w uratowanie polskość (Krzyżanowski 1973: 376). Zapewne dzięki temu wzrastała w nim chęć „pokrzepienia serc” Polaków, podtrzymania ich na duchu w obliczu nasilających się procesów wynaradawiania ludności polskiej, szczególnie w zaborze pruskim wraz z postępującą germanizacją (Kosman 2010: 15).

Według Stefana Kuczyńskiego Sienkiewicz umieszczając akcję swojej powieści „Krzyżacy” w czasach największej potęgi zakonu krzyżackiego oraz opisując bestialstwo, kłamstwa i bezwzględne dążenie zakonników do celu, chciał pokazać

---

<sup>2</sup> Rycerze krzyżacy występują również m.in. w cyklu „Odrodzone Królestwo” Elżbiety Cherezińskiej, w serii o Zawiszy Czarnym Szymona Jędrusiaka oraz w powieści „Krzyżacka Zawierucha” Jacka Komudy.

bezpośrednią analogię do czasów mu współczesnych, kiedy to terytorium państwa polskiego podzielone było między trzech zaborców. Wskazywał on na bardzo trudną sytuację Polaków w zaborze pruskim, ze względu na rugowanie polskiej ludności z ich ziemi. Dał temu przykład w powieści, pokazując państwo zakonu krzyżackiego nastawione na agresywną ekspansję kosztem ziem polskich. Dostrzegał podobieństwo potęgi państwa zakonnego do Drugiej Rzeszy w czasach Otto von Bismarcka. Ponadto połączenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w walce przeciw Krzyżakom miało odzwierciedlenie we współczesnej Sienkiewiczowi koncepcji, według której Słowianie z terenów polskich i rosyjskich utworzyliby sojusz polegający na walce przeciwko Niemcom (Kuczyński 1963: 9).

Najważniejszą jednak ideą „Krzyżaków” było zachęcenie Polaków do myślenia i działania patriotycznego (Kuczyński 1963: 154). Autor celowo nawiązywał do czasów wiktorii grunwaldzkiej, ponieważ dopiero wtedy rozpoczynała się mocarstwowość państwa polsko-litewskiego. Sienkiewicz dał swoim czytelnikom obraz państwa silnego, mogącego przeciwstawić się wrogom, a także mogącego tych wrogów pokonać (Kuczyński 1963: 153). Za takim państwem polecał pisarz tęsknić (Kuczyński 1963: 154).

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt negatywnego ukazania zakonu krzyżackiego oraz rycerzy zakonnych. Zwyczajni rycerze niepiastujący znaczących urzędów w hierarchii zakonnej, a dowodzący tylko mniejszymi pogranicznymi zamkami zostali przedstawieni jako uosobienia negatywnych cech, jako rycerze, którzy sprzeniewierzyli się regułom zakonnym (Krzyżanowski 1973: 355). Współcześni autorzy znajdują się pod silnym wpływem sienkiewiczowskiego wizerunku zakonu krzyżackiego. Niewątpliwie wpływ ten widoczny jest w sposobie przedstawienia rycerzy krzyżackich u większości współczesnych pisarzy polskich osadzających akcję swoich powieści w czasach napięć, niepokoїв i wojen toczonych przez Polaków z Krzyżakami. Wspomniane związki, czy też inspiracje wydają się być nieuniknione z punktu widzenia założeń intertekstualności rozpatrywanej na gruncie literaturoznawczym.

Mateusz Kotwica twierdzi, że otoczenie i kultura, w których autor dorastał, może mieć duży wpływ na postrzeganie pewnych zjawisk i faktów. Z jednej strony intertekstualność może powstawać wtedy w sposób zamierzony. Autor jest całkowicie świadomy tego, co chce przekazać czytelnikom (Kotwica 2014: 57). Według Mateusza Kotwicy to przesiąknięcie powszechnie uznanym i akceptowalnym poglądem na dany temat może skutkować u autorów również nieintencjonalnym zapożyczeniem stosunku do danego zjawiska lub zagadnienia. Autorzy mogą być nawet nieświadomi tego, w jak dużym stopniu czerpią inspirację z „obrazów”, czy poglądów im znanych, na których się wychowali (Kotwica 2014: 55-56), czego bezpośrednim efektem jest kreowanie wizerunku, np. państwa, w sposób, jakiego być może oczekuje od autorów środowisko. Kluczowe jest zatem zrozumienie, jak bardzo rzeczywistość i społeczne oczekiwania wpływają na finalny wizerunek utworu.

Należy podkreślić, że zgodnie z głównym założeniem intertekstualności tekst nie jest jednolitym tworem. Jest czymś, co zostało zbudowane z wielu różnych

elementów i zapożyczeń z różnych utworów (Michalski 2017: 34). Maciej Michalski uważa, że intertekstualność w tekście może mieć bardzo różną postać: „[...] może dotyczyć każdego aspektu tekstu, także odniesienia do stylu czy konwencji gatunkowej” (Michalski 2017: 35). Paul Valéry twierdzi nawet, że:

„Każda twórczość jest nawiązaniem do czegoś lub odrzuceniem czegoś, co kiedyś już zostało stworzone. Bądź powtarza to samo w innej tonacji, oczyszcza, rozszerza, upraszcza, uzupełnia, lub nadmiernie rozbudowuje, bądź zwalcza, unicestwia, burzy, neguje, ale i tak zakłada jakieś istnienie i niedostrzegalnie z niego korzysta” (Valéry 1971: 169 [w:] Markiewicz 1988: 247).

Zdaniem Klaudii Koczur-Lejk intertekstualność jest czasem ukryta lub nawiązuje jedynie subtelnie do utworu wcześniejszego. Autorka nie ma wątpliwości, że zadaniem badacza jest zatem rozpoznanie i zinterpretowanie tych powiązań i odniesień (Koczur-Lejk 2006: 188)<sup>3</sup>.

### 3. Analiza wybranych utworów literackich

#### 3.1 „Zawisza Czarny” (Jakub Ćwiek)

W 2017 roku została opublikowana przez Jakuba Ćwieka powieść pod tytułem „Zawisza Czarny”. To historia w narracji trzecioosobowej przedstawiająca losy tytułowego Zawiszy Czarnego, który przybywa do Polski. Pozornie nieświadomie wkłsa się w zakrojoną na bardzo szeroką skalę i wykraczającą poza ramy jednego kraju intrygę, którą przygotował i powoli wprowadził w życie pozostający przez wiele lat w ukryciu zakon krzyżacki. Nie jest on już bowiem organizacją rycerską składającą się głównie z rycerzy niemieckich, ale rozrósł się do rozmiarów organizacji międzynarodowej, której celem jest zniszczenie i gospodarcze podporządkowanie sobie Polski, jako zemsta za przegraną w bitwie pod Grunwaldem i późniejsze pasmo klęsk oraz zdobycie władzy nad światem. Zawisza Czarny przybywa do Polski znajdując się już od dawna w siłach zakonu, ponieważ jest przez niego od zawsze obserwowany. Okazuje się również, że obecny Zawisza jest potomkiem wielkiego rycerza polskiego, Zawiszy Czarnego, uczestnika wielu wojen i turniejów rycerskich. Zakon krzyżacki w tej powieści przedstawiony jest całkowicie odmiennie od tego, do czego przyzwyczaił polskich czytelników Henryk Sienkiewicz. Warto jednak podkreślić, że zakon nadal przedstawiony jest negatywnie, jako zjadły wróg Polski i Polaków. Autor zdecydował się jednak przenieść akcję utworu do XXI wieku i pokazał go jako organizację współczesną, z nowoczesną bronią i wszystkimi dobrodziejstwami naszych czasów.

Jak już wspomniano, zakon obrał sobie za cel zniszczenie i gospodarcze stłamszenie Polski. W tym celu inwestował w kraju nad Wisłą ogromne sumy pieniędzy i zakładał różne spółki oraz kupował budynki. W powieści widzimy tylko

<sup>3</sup> Autorka powołuje się w tym miejscu na Teresę Cieślikowską (1995: 194).

jedną siedzibę polskich wysłanników zakonu, w której zbierali się oni na narady z najwyższymi hierarchami. To bardzo różny obraz struktury zakonu od tego sienkiewiczowskiego. W „Krzyżakach” zakon krzyżacki został przedstawiony jako bardzo silne militarnie i gospodarczo państwo posiadające wiele komturii w ramach swoich granic i nieposiadające większych własności terytorialnych w obcych państwach. Ich istnienie opierało się na podbijaniu nowych ziem, niekoniecznie pogańskich, i kolonizowaniu ich, zakładając tam nowe komturie i budując zamki obronne. Ponadto władze zakonu w „Krzyżakach” były zawsze niemieckie. Już samo przyjęcie do zakonu kogoś niemogącego wylegitymować się pochodzeniem niemieckim było bardzo trudne, nie mówiąc już o awansowaniu w jego hierarchii. Zatem na pierwszy rzut oka Jakub Ćwiek kreuje czytelnikom obraz dość tajemniczej, ale jednak już nieukrywającej tak bardzo swojego istnienia organizacji, mającej zapewne ogromne pokłady środków finansowych i przeszywającej na wskroś struktury państwa polskiego.

Tradycyjnie natomiast zostali przedstawieni już sami zakonnicy. Są to ludzie niecofający się przed przekupstwami, a nawet morderstwami. Dla swoich celów są gotowi zabijać swoich współpracowników, oczywiście Polaków, którzy przestali być im użyteczni. Samo zorganizowanie tak wielkiej intrygi powolnego niszczenia Polski i uzależniania jej finansowo od zakonu wymagało od nich ogromnej podstępności, wytrwałości, jak również mądrego zarządzania swoimi środkami. Tak samo postępowali Krzyżacy Sienkiewicza, tylko że oni wzbogacali się na prowadzeniu rejs, czyli łupieżczych wypraw, przeciwko Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, na które zapraszani byli zagraniczni rycerze sowiec za to płacąc.

Uzbrojenie współczesnych zakonników jest nowoczesne. Posługują się oni pistoletami, chodzą w garniturach, jeżdżą samochodami. Mają dostęp do wszelkich nowinek technicznych. Nie ma już wśród nich mieczy i koni, którymi posługiwali się ich średniowieczni poprzednicy. Chociaż należy podkreślić, że średniowieczny zakon krzyżacki również miał dostęp do najlepszego uzbrojenia i najlepszej jakości broni swoich czasów. Było ich na to zwyczajnie stać ze względu na skuteczną i mądrą politykę finansową.

Walka Krzyżaków Jakuba Ćwieka odbywa się głównie w cieniu. Ludzie nie są w stanie dostrzec ich działań, a nawet jeśli ktoś wpadłby na ich trop, to bardzo trudno dotrzeć do wszystkich gałęzi organizacji. Poza tym prawda okazuje się być tak niewiarygodna, że nawet protagoniści mają problemy z uwierzeniem w nią. Na jaw wychodzi również, że zakonnicy zinfiltrowali już dawno tajemną patriotyczną polską organizację walczącą z nieprawością. Grupa ta wpadła na trop krzyżacki, ale jej przywódca nie chce dać temu wiary. Uważa to za nedorzecznosc i teorię spiskową. Po części podobnie i po części inaczej jest u sienkiewiczowskich członków zakonu. Walczą oni militarnie w sposób jawny i brutalny. Ich podboje i toczony walki są spektakularne i niewielu jest w stanie przeciwstawić się ekspansjonistycznej polityce tego państwa. Jako organizm polityczny posiadają Krzyżacy z pewnością również tajnych agentów i wysłanników, którzy służą zakonowi swoimi talentami dyplomatycznymi, przeciągając neutralnych i niechętnych Krzyżakom władców na ich stronę.

Głównym, ale nie jedynym wrogiem współczesnych Krzyżaków są Polacy i Polska. Dalszym wrogiem, ale przez to nie mniej ważnym są inne państwa na świecie. Do Polski żywią zakonnicy krzyżaccy szczególny stosunek. Nienawidzą ich. Powodem tej nienawiści jest złamanie potęgi militarnej zakonu i pokonanie go (pozorne, jak się okazało) w późniejszych wojnach. Krzyżacy chcą nie tylko wziąć odwet na kraju nad Wisłą, ale wydaje się, obserwując ich gospodarczą ekspansję i próby uzależnienia od siebie Polski, że na samym zniszczeniu państwa nie poprzestaną. Być może chcą w pewnych aspektach zniewolić Polskę i Polaków. Dodatkowo ironicznym faktem jest to, że Krzyżacy nie osłabiają Polski własnymi rękami. Mają od tego swoich polskich komturów. Niszczą Polskę rękami Polaków. Z kolei w „Krzyżakach” Polak jest zajadłym wrogiem rycerzy zakonnych i walczy przeciwko nim. Nigdy nie udałoby się średniowiecznym Krzyżakom pozyskać tylu stronników ze względu na to, że byli darzeni przez Polaków ogromną nienawiścią. Ci Krzyżacy przeciwko Królestwu Polskiemu musieli walczyć sami, ewentualnie wspomagając się rycerstwem zachodnioeuropejskim.

Wizerunek Krzyżaków Jakuba Ćwieka jest z jednej strony bardzo podobny do tego przedstawionego przez Henryka Sienkiewicza. Mają oni właściwie tych samych wrogów i są w takim samym stopniu bohaterem negatywnym. Z drugiej strony Krzyżacy Jakuba Ćwieka są wykreowani jako nowocześni, pewni siebie i bezwzględni biznesmeni, walczący jednak, póki co, po cichu. Nie oznacza to natomiast, że przez to są mniej skuteczni. Nowe czasy wymagają od nich przystosowania się i zmodyfikowania starych metod walki. Różni ich też motywacja. Krzyżacy Sienkiewicza są nastawieni na ekspansję terytorialną, gospodarowanie na podbitych terenach i umocnienie pozycji swojego państwa w Europie. Natomiast Krzyżacy współcześni chcą się przede wszystkim zemścić, a dopiero później realizować swoje interesy gospodarcze.

### 3.2 „Zawisza Czarny” (Jacek Komuda)

Opublikowana w 2021 roku powieść Jacka Komudy pod tytułem „Zawisza Czarny” opowiada w narracji trzecioosobowej historię tytułowego Zawiszy Czarnego oraz po części jego brata, który zostaje zamordowany przez głównego antagonistę – Leopolda von Diebera. W tle akcji rozpoczynają się przygotowania do wielkiej wojny z zakonem. Zawisza jako najlepszy polski rycerz bierze udział w tej wojnie. W międzyczasie dowiaduje się także o losie swojego zamordowanego brata. Powieść wieńczy opis bitwy pod Grunwaldem.

Obraz Krzyżaków stworzony przez Jacka Komudę wydaje się być niejako lustrzanym odbiciem kreacji sienkiewiczowskiej, jednak z innymi bohaterami i częściowo innymi wydarzeniami w tle. Wśród punktów wspólnych można wyróżnić wojnę, jaką zakon toczył z Litwinami, później dodatkowo z Polakami, a także bitwę pod Grunwaldem. Sam zakon Jacka Komudy w wielu aspektach jest bardzo podobny do tego wykreowanego w „Krzyżakach”. Nie ma tutaj żadnych modyfikacji i uwspółcześniania zakonu krzyżackiego. Pokazane jest jego okrucieństwo, podstępność i brutalna siła. Wszystko to składa się na raczej negatywny obraz.

Analizując strukturę krzyżackiego państwa według Komudy, należy zaznaczyć, że jest ono zorganizowane podobnie jak u Sienkiewicza. W obrębie tegoż tworu politycznego znajduje się wiele komturii, na których czele każdorazowo stoi komtur. Państwo jest silnie obwarowane zamkami i nastawione na ekspansję terytorialną kosztem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Krzyżacy chcieli w tamtym rejonie podbić Żmudź, która uniemożliwiła połączenie dwóch części państwa krzyżackiego. Wojna z nim przysporzyłaby nie lada trudności państwu myślącym o potencjalnej wojnie z zakonem.

Tradycyjnie Krzyżacy pokazani są jako podstępni, okrutni rycerze, za nic mający honorową walkę, szacunek dla obcych kultur i ich świętych miejsc. Zamiast walczyć mieczem, jak przystało na prawdziwych rycerzy, posługują się raczej kłamstwem, manipulowaniem i przekupywaniem swoich przeciwników. Leopold von Dieber przekupił żmudzkiego bojarę w celu pojmania brata Zawiszy Czarnego, Piotra. Manewr udaje się i Piotr dostaje się do niewoli, w której później zostaje zamordowany. Dowiadujemy się również, że rycerz Piotr nie był jedynym polskim rycerzem zamordowanym w okrutny i niehonorowy sposób przez Leopolda von Diebera. Podobnie zachowywali się Krzyżacy sienkiewiczowscy. Oni również nie cofali się przed kłamstwem i podstępem w celu porwania Juranda ze Spychowa i ogromnym okrucieństwem w późniejszym okaleczeniu go.

Jako bogata i bardzo dobrze wyposażona organizacja korzystają Krzyżacy Komudy z najlepszego i najdroższego wyposażenia. Posiadają najlepsze zbroje i konie, prezentujące się z jednej strony dostojnie, a z drugiej strony będące bardzo skuteczne w walce. Są świadomi nowoczesnych środków prowadzenia wojny, np. w czasie ataku na litewski święty gaj, w celu zablokowania ucieczki przez rzekę, używają specjalnego rodzaju statku – Wasserburg – służącego w powieści jako mała i przenośna forteca na rzece. Ponadto główny antagonistę, Leopolda von Dieber, posługuje się niewątpliwie wymagającym ogromnej siły młotem bojowym, któremu nadał nazwę Magnus der Zorn<sup>4</sup>. Państwo krzyżackie ukazane jest zatem jako państwo o ogromnych możliwościach militarnych, mogące z powodzeniem walczyć z wieloma wrogami. Tak samo ukazał państwo krzyżackie Sienkiewicz – jako pozornie niezniszczalną maszynę wojenną.

Głównym wrogiem rycerzy zakonnych na gruncie państwowym w powieści Komudy jest Wielkie Księstwo Litewskie, a w szczególności Żmudź, ponieważ wbiła się ona klinem w państwo krzyżackie i uniemożliwiła mu połączenie się. Zakon przekupił jednego z najznacześniejszych bojarów żmudzkich, by ten zdradził swój lud i walczył po stronie zakonu. W celu zdławienia oporu rycerze zakonnicy atakowali i doszczętnie niszczyli święte żmudzkie gaje ze wspaniałą roślinnością i oswojonymi zwierzętami, które wszędzie indziej poza tymi gajami były dzikie i płochliwe w stosunku do ludzi.

W późniejszym etapie powieści po stronie Litwinów stają Polacy. Wybucho wielka wojna z zakonem, której zwieńczeniem jest bitwa pod Grunwaldem. Natomiast na gruncie osobowym głównym przeciwnikiem zakonu uosobianego przez Leopolda

---

<sup>4</sup> *Zorn* to określenie z języka niemieckiego oznaczające w wolnym tłumaczeniu „gniew”.

von Diebera jest Zawisza Czarny. Najpierw Leopold podstępnie bierze do niewoli brata Zawiszy, następnie morduje go, a na końcu zwabia do swojego zamku samego Zawiszę i próbuje go zabić. Nie udaje mu się to. Zawisza Czarny uchodzi z życiem i dalej walczy przeciwko zakonowi. Jacek Komuda przedstawił państwo agresywne, dążące wszelkimi możliwymi sposobami do osiągnięcia swoich celów, a postać rycerza Leopolda von Diebera, jego działania i okrucieństwo, kreują jednoznacznie pejoratywny obraz zakonu krzyżackiego.

### 3.3 „Cykl krzyżacki” (Dariusz Domagalski)

„Cykl krzyżacki” Dariusza Domagalskiego składa się z pięciu części<sup>5</sup> opublikowanych kolejno w latach: 2009, 2009, 2010, 2011 i 2017. Głównym bohaterem tej historii w narracji trzecioosobowej jest Dagobert z Saint-Amand będący uczestnikiem zmagania polsko-krzyżackich, a w ostatnim, jak na razie, tomie zostały opisane również przeżycia Zawiszy Czarnego. Wydarzenia opisane w „Cyklu Krzyżackim” rozgrywają się zarówno w świecie materialnym, czego dowodem są wszelkie zmagania dyplomatyczne, pojedynki i wreszcie wojna na pełną skalę, jak również w świecie duchowym, gdzie na Drzewie Życia walkę toczą ze sobą męskie i żeńskie emanacje Stwórcy.

Tworząc swoją wersję zakonu krzyżackiego, Dariusz Domagalski stworzył do pewnego stopnia tradycyjny jego obraz. Otóż mamy do czynienia z zakonem jako silnym organizmem państwowym o charakterze militarnym podzielonym na komturie, który żeby móc dalej istnieć i być coraz silniejszy musiał podbijać nowe terytoria kosztem swoich sąsiadów, czyli ziem polskich i litewskich. Natomiast tradycyjny obraz zakonu kończy się w momencie, kiedy dowiadujemy się, że światem rządzą tajemne siły i to, co dzieje się w świecie materialnym, znajduje swoje odbicie w świecie duchowym. W tym niematerialnym świecie toczy bowiem walkę z samym sobą Bóg, który u zarania dziejów podzielił się na dziesięć emanacji. Cztery z nich są neutralne i znajdują się pośrodku Drzewa Życia. Ich zadaniem jest strzeżenie równowagi pomiędzy lewą i prawą stroną tegoż Drzewa. Trzy kolejne emanacje są obecne po lewej stronie, a ostatnie trzy po prawej stronie.

Emanacje po lewej (żeńskej) stronie Drzewa Życia, z których najważniejsza jest Bina, są złe, uległy spaceniu i pragną zapanować nad światem. W tym celu wybierają jako swych wybrańców m.in. stojących wysoko w hierarchii rycerzy zakonu krzyżackiego, w tym wielkiego mistrza. Dzięki temu wybrańcy obdarowani łaską otrzymują siłę i sprawność fizyczną, ale i umysłową, czego efektem jest fakt, że są pozornie niezniszczalni:

„Również pozostali emanowali. Jedni mocniej, inni słabiej, ale nie ulegało wątpliwości, że wszyscy znaczniejsi dostojnicy zakonu zostali dotknięci ręką Biny. Nie wróżyło to dobrze. Trzecia emanacja poszerza swoje wpływy, powołując na służbę całe rzesze wojowników, obdarzając ich przymiotami swojego światła. Będzie niezwykle trudno pokonać ich w walce [...]” (Domagalski 2017a: 205).

<sup>5</sup> W artykule analiza dotyczyła będzie wyłącznie czterech powieści, z wyłączeniem opublikowanego w 2011 zbioru opowiadań.



Natomiast dobre (męskie) emanacje na swoich czempionów wybierają władców zdolnych powstrzymać zakonników, np. króla Polski lub wielkiego księcia litewskiego oraz rycerzy mogących się do tego przyczynić, np. rycerz Dagobert z Saint-Amand i Zawisza Czarny.

Wojna z zakonem jest bardzo brutalna. Napędzani siłą złych emanacji zakonnicy są nie do zatrzymania. Oblegają kolejne polskie twierdze i miasta, a następnie je zdobywają. Nikt nie może im sprostać. Dopiero pod Grunwaldem polskie i litewskie wojska odnoszą sukces, pokonując przeciwników. Wszyscy wybrańcy złej emanacji giną i ich moc przechodzi na Henryka von Plauena, który w bitwie nie brał udziału. Ucieka on do Malborka i tam broni się przed armią zwycięzców grunwaldzkich. Skumulowana w nim spaczona moc emanacji jest tak silna, że Polacy i Litwini nie są w stanie zdobyć stolicy państwa zakonnego.

Na usługach zakonu jest wielu szpiegów i tajnych agentów. Zbierają oni informacje o najważniejszych osobach w Królestwie Polskim oraz o decyzjach króla. Jest ich bardzo wielu, jeden z nich jest nawet w bezpośrednim otoczeniu Władysława Jagiełły i planuje na niego zamach. Ponadto Krzyżacy przekupują polskich rycerzy, mając ich złotem. Najważniejszym przekupionym rycerzem jest Piotr Świnka, który w imię zakonu dopuścił się wielu zrad i bezeceństw na ludności polskiej.

Głównym wrogiem Krzyżaków są Polacy i Litwini. To na nich koncentruje się cały wysiłek zakonny. To przeciw nim montują koalicję z królem Węgier i królem Czech. W dążeniu do celu nie wahają się nawet zapłacić królowi Węgier ogromnej sumy pieniędzy w zamian za przychylność i ewentualną pomoc wojskową. Podobnie jest w przypadku króla Czech, który ma wydać wyrok w sporze polsko-krzyżackim. W zamian za korzystne dla zakonu rozstrzygnięcie sporu władca otrzymuje mnóstwo pieniędzy. Wartym uwagi jest również pierwszy przeciwnik Krzyżaków. Przeciwnik, z którym walczyli oni niedługo po przybyciu na tereny, które później stały się państwem zakonnym. Tym wrogiem były rdzenne plemiona zamieszkujące te tereny. Krzyżacy nie znali litości. Najpierw wielu z tych ludzi zabili, a tych, którzy przeżyli, zniewolili i wykorzystywali do katorżniczej pracy. Uwięzieni oni byli pod malborskim zamkiem i tam zostali pozbawieni człowieczeństwa. Jedyne, o czym marzyli to zakończenie żywota. Co ciekawe, Krzyżacy zdawali się do końca nie wiedzieć, co czynią. Uważali, że stoją po właściwej stronie walcząc z dobrymi emanacjami Stwórcy. Wierzyli oni, że to właśnie te dobre emanacje chcą zawładnąć światem. Dlatego byli zdania, że ich żeńska emanacja, której służyli, jest właściwa i otacza ich opieką, roztaczając wszędzie dobro i ład.

Cała historia opisana przez Dariusza Domagalskiego posiada wiele elementów mistycznej i nadnaturalnej walki pomiędzy poszczególnymi emanacjami Stwórcy. Można odnieść wrażenie, że bez wsparcia spaczony mocy emanacji Biny nie byłoby oni w stanie tak skutecznie walczyć z Polakami i Litwinami. Kontrastuje to silnie z obrazem wykreowanym przez Henryka Sienkiewicza. Jego Krzyżacy byli organizacją całkowicie „przyziemną”, bez żadnych tajemnych mocy, za pomocą których mogliby walczyć i wygrywać z przeciwnikami. Byli oni bardzo brutalni, ekspansywni i silni militarnie. Tak bardzo silni, że nawet połączone wojska polsko-litewskie nie są pewne zwycięstwa przed bitwą pod Grunwaldem. Jednak

dzięki swojej waleczności wojska sprzymierzonych odnoszą ogromne zwycięstwo. Natomiast polscy rycerze u Domagalskiego po wiktorii grunwaldzkiej ruszają na Malbork, którego nie udaje im się zdobyć, ponieważ dowodzący obroną Henryk von Plauen jest już nowym czempionem Biny i otrzymuje od niej ogromną moc, dzięki której z powodzeniem mogą wytrzymać on i jego podkomendni długie oblężenie przeważających i niesionych niedawną wiktoria rycerzy polskich i litewskich. W przeciwieństwie do Sienkiewicza, Domagalski ukazuje czytelnikom słabość Polaków i Litwinów i niemożność całkowitego zniszczenia zakonu krzyżackiego. Jak się później okazuje, słabość ta nie potrwa długo, jednak ostatecznie zakonu i tak nie uda się zniszczyć.

#### 4. Podsumowanie

Wybrane do analizy powieści przedstawiające zakon krzyżacki prezentują trzy różne ujęcia Krzyżaków. Jakub Ćwiek pokazuje czytelnikom zakon w świetle przyszłości, Jacek Komuda tworzy obraz dosyć podobny do ujęcia sienkiewiczowskiego, a Dariusz Domagalski kreuje obraz, w którym mamy do czynienia z walką tajemnych sił, a dopiero potem ze starciem rycerzy na polu bitwy.

Obraz zakonu wykreowany przez Jakuba Ćwieka jest bardzo oryginalnym przedstawieniem zakonu krzyżackiego. Rzadko można spotkać Krzyżaków przeniesionych do przyszłości i osadzonych sprawnie we współczesnym świecie z wielką i groźną dla Polski i świata intrygą w tle. Jakub Ćwiek kreuje zatem obraz tajemniczej organizacji, działającej w ukryciu. Jej działania są bardzo skuteczne i groźne, a plany dalekosiężne. Świadczy o tym fakt, że zakon poczynił wiele inwestycji na terenie Polski oraz wykupił wiele budynków. Poza tym chce on w dalszej perspektywie zapanować nad światem, co czyni go jeszcze bardziej niebezpiecznym, ponieważ cele jakie sobie wyznaczył będą wymagały z jednej strony sprytu i cierpliwości, a z drugiej brutalnej siły i ogromnych nakładów finansowych. Zakon krzyżacki w wersji Jacka Komudy jest bliski temu wykreowanemu przez Henryka Sienkiewicza. Jest to organizacja militarna zorganizowana w strukturze państwa i tocząca, jak głoszą sami Krzyżacy, słuszną walkę z pogańską Litwą i w późniejszym etapie jej sojusznikiem – fałszywie chrześcijańską Polską. Zakon jest tu uosobieniem brutalnej siły i braku poszanowania innych kultur i religii. Pod osłoną walki za wiarę dokonuje rzezi Litwinów, niszcząc doszczętnie ich wioski i święte miejsca, a także wystawiając na próbę ich jedność, przekupując jednego z najważniejszych bojarów Żmudzi. Natomiast wizerunek Krzyżaków autorstwa Dariusza Domagalskiego jest tylko do pewnego stopnia podobny do tego z „Krzyżaków” Sienkiewicza. Podobieństwa widać w organizacji, zachowaniu i celach rycerzy zakonnych. Jeszcze przed samą bitwą pod Grunwaldem mamy do czynienia ze zbrojnymi bandami dowodzonymi przez dostojników zakonnych. Celem tych band jest sianie zamętu na Żmudzi, co oznacza mordowanie opornych i uprowadzanie jako niewolników tych, którzy przeżyją. Natomiast różnice zachynają się, kiedy dowiadujemy się, że walka tak naprawdę rozgrywa się między

męskimi i żeńskimi emanacjami Stwórcy na Drzewie Życia. Emanacje wybierają swoich czempionów, a ci w ich imieniu walczą ze sobą o dominację. Wprowadzenie walki do świata niematerialnego czyni tę wersję zakonu krzyżackiego całkowicie różną od innych jego wizerunków, ponieważ jest on przedstawiany przeważnie jako niemagiczna organizacja o charakterze czysto militarnym. Rzadko kiedy autorzy decydują się na dodanie elementów mistycznych w odniesieniu do zakonu.

Podsumowując te trzy ujęcia zakonu krzyżackiego i uwzględniając również te powieści, w których wykorzystano wizerunek Krzyżaków, ale nie poddanych analizie w tym artykule ze względu na duże podobieństwo i tendencyjność w kreowaniu obrazu tych postaci, można potwierdzić słuszność postawionej we wstępie tezy, że współcześni autorzy inspirowani są w bardzo dużym stopniu tym, w jaki sposób Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie przedstawił Henryk Sienkiewicz. Choć zdarza się, że autorzy do pewnego stopnia modyfikują zakon lub go uwspółcześniają, nadal jednak sposób podejścia do tej tematyki pozostaje zbieżny z wizją sienkiewiczowską. Takie zabiegi we współczesnej literaturze są powszechne, mają one zapewne służyć urozmaiceniu akcji, zdziwić czytelnika i zarazem zainteresować ukazywaniem w nowym ujęciu zjawisk im od dawna znanych. Przyczyn naśladowania sposobu kreacji postaci rycerzy zakonnych przez Sienkiewicza można doszukiwać się na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony powodem są czynniki czysto ideologiczne – zakon krzyżacki ma być środkiem do przekazania pewnych informacji. Być może ukazanie go w taki sposób ma wskazywać na te niebezpieczeństwa z przeszłości, które mogą powtórzyć się również w przyszłości. Nie chodzi tutaj o działania współczesnego zakonu krzyżackiego będącego dzisiaj całkowicie inną organizacją, a raczej o skutki zestawienia negatywnych cech z władzą. Ważne jest zaakcentowanie, jakie negatywne i niszczycielskie konsekwencje może takie połączenie za sobą ciągnąć. Z drugiej strony poznawany przez pokolenia obraz zakonu krzyżackiego jest także formą dziedziczenia pewnych wartości, wizji, czy recepcji danego zjawiska. U Sienkiewicza obraz zakonu jest skrajnie negatywny. Krzyżacy to uosobienie zła, nie stronią od kłamstwa, podstępów i okrucieństwa na drodze do osiągnięcia swoich celów. Polscy autorzy sięgają po taką tematykę i taki sposób kreowania zakonu krzyżackiego, ponieważ być może, z jednej strony, świadomie chcą wyjść naprzeciw oczekiwaniom polskich czytelników. Może to odbiorcy pośrednio „zmuszają” autorów do takich kreacji Krzyżaków i czują się komfortowo w sytuacji, w której mogą obcować z czymś znanym, ukazanym już w „Krzyżakach” Sienkiewicza? Ponadto, biorąc pod uwagę założenia intertekstualności (za Kotwicą 2014), to „przejęcie” sposobu recepcji zakonu krzyżackiego może być zabiegiem podświadomym (por. Kotwica 2014: 55-57). Współdziałanie poszczególnych tekstów i zakotwiczenie ich w umysłach współczesnych autorów może być bezpośrednią przyczyną powielania negatywnego wizerunku zakonu krzyżackiego w literaturze powstającej pod piórem współczesnych twórców wychowanych, jak większość Polaków, na gruncie powieści sienkiewiczowskich. Siła z jaką literatura wpływa na ocenę rzeczywistości i kształtowanie własnego światopoglądu jest zatem ogromna, a każde takie oddziaływanie są niewątpliwie warte przeprowadzenia głębszej analizy.

## Bibliografia

### Literatura prymarna

- Cherezińska, Elżbieta. 2014. *Niewidzialna korona*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Ćwiek, Jakub. 2017. *Zawisza Czarny*. Kraków: Wydawnictwo SQN.
- Domagalski, Dariusz. 2017a. *Delikatne uderzenie pioruna* [wydanie II]. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Domagalski, Dariusz. 2017b. *Aksamitny dotyk nocy* [wydanie II]. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Domagalski, Dariusz. 2017c. *Gniewny pomruk burzy* [wydanie II]. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Domagalski, Dariusz. 2017d. *Złowieszczy szept wiatru*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS..
- Komuda, Jacek. 2021. *Zawisza Czarny*. Lublin – Warszawa: Fabryka Słów.
- Kraszewski, Józef Ignacy. 2010. *Krzyżacy 1410. Obrazy z przeszłości*. Łódź: Wydawnictwo ORION.
- Sienkiewicz, Henryk. 2007. *Krzyżacy*. Kraków: Wydawnictwo GREG.

### Literatura sekundarna

- Cieślukowska, Teresa. 1995. *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii*. Warszawa-Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koczur-Lejk, Klaudia. 2006. „Przygody dobrego wojaka Szwajjka” w ujęciu intertekstualnym, [w:] Kowalska-Paszt, Izabela; Kuczyńska, Marzanna; Czaplinska, Joanna; Wątorski, Andrzej (red.) *Intertekstualność w literaturach i kulturach słowiańskich*, Szczecin: PRINT GROUP, s. 188–193.
- Kosman, Marceji. 2010. *Na tropach bohaterów „Krzyżaków”* [wydanie II]. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kotwica, Mateusz. 2014. Intertekstualność – autor – odbiorca, *O intencji w relacjach międzytekstowych*. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 3633, s. 51–57.
- Krzyżanowski, Julian. 1973. *Pokłosie Sienkiewiczowskie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kuczyński, Stefan M. 1963. *Rzeczywistość historyczna w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Markiewicz, Henryk. 1988. Odmiany intertekstualności, *Ruch Literacki* 4–5 (169–170), s. 245–263.
- Michalski, Maciej. 2017. Intertekstualność, interdyskursywność, korespondencje – praktyki literackie, *Aspekty Muzyki* 7, s. 33–52.
- Valéry, Paul. 1971. List o Stefanie Mallarmé, [w:] Eska, Donata (tłum.) *Estetyka słowa*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 169.

### **Słowa kluczowe**

powieść współczesna, zakon krzyżacki, intertekstualność, rycerze

### **Abstract**

#### **Literary depictions of the Teutonic Order on the example of Polish contemporary novels**

The aim of the article is to analyze the image of the Teutonic Order in contemporary Polish novels published after 2000. "Zawisza Czarny" by Jakub Ćwiek, "Zawisza Czarny" by Jacek Komuda and the book series „Cykl Krzyżacki” by Dariusz Domagalski will be analyzed according to the following criteria: type of an organization, character traits, weaponry and means of transport, appearance, fighting style, enemies as well as distinctive marks. The analysis is supposed to prove to which extent modern reception of the Teutonic Order shows similarity to the Sienkiewicz's idea or how it is different from it, as well as to provide the reasons behind indirect reference to Sienkiewicz's perception of the Order in modern literature. The concept of intertextuality will be applied as a research method in order to indicate the impact of "Krzyżacy" by Henryk Sienkiewicz on authors of contemporary Polish literature.

### **Keywords**

contemporary novel, the Teutonic Order, intertextuality, knights